

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI

Warszawa, poniedziałek 13 lipca 1931 r.

Nr. 157

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. Zagadnienia ogólne: Sprawa odszkodowań i długów. Sprawa rozbrojenia. Sytuacja polityczna i gospodarcza w Niemczech. — Niemcy a Austria i Węgry. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. — Włochy a Jugosławia.

## SPRAWY POLSKIE

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*The Manchester Guardian* 10.VII., Korespondent z Berlina pisze, że wyrok poznański na skautów niemieckich wywołał tam jaknajgorsze wrażenie. Oskarżonym zarzucano konspirację, na co nie przytoczono żadnych dowodów, tak że żaden sąd zachodnio-europejski sprawy takiej nie rozważałby zupełnie. Poruszając sprawę 5 Ukraińców, skazanych za sabotaż, korespondent insynuuje, że zeznania w sprawach politycznych w Polsce wymuszane są torturowaniem oskarżonych.

*Berliner Tageblatt* 11.VII, w depeszy z Katowic donosi o rzekomych pogłoskach puczu, przygotowywanego przez pravicowe koła polskie, dążące do u-

zyskania autonomji województw pomorskiego i poznańskiego.

*Deutsche Tageszeitung* 11.VII, omawia w dłuższej korespondencji „kulisy” uroczystości poznańskich w związku z odsłonięciem pomnika Wilsona, notując „długotrwałą pertraktację gwałtownego przeciwnika obecnego regime'u polskiego” Paderewskiego z rządem w sprawie udziału w tych uroczystościach i jego odmowę „umotywowaną ciężkim niedomaganiem żony”. Co się tyczy energicznych zarządzeń władz polskich w związku z pogłoskami o autonomistycznych tendencjach w b. dzielnicy pruskiej, dziennik wyraża przekonanie, że wystąpienie przeciwko nacjonalistom polskim powinno przynieść uspokojenie w walce z mniejszością niemiecką.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. SPRAWA ROZBROJENIA. SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

*L'Echo de Paris* 12.VII, w art. M. Hutin'a omawia sprawę długoterminowej pożyczki francuskiej dla Niemiec i twierdzi, że opinja francuska nie łatwo się zgodzi na to, żeby francuskie kapitały zajęły miejsce uciekającego kapitału amerykańskiego i nawet niemieckiego. „Dlatego żeby społeczeństwo francuskie zmieniło swe zdanie, należy ażeby Niemcy ze swej strony uczynili wysiłek w kierunku wejścia na inną drogę niż ta, po której kroczyli dotąd. Dr. Luther powinien to zrozumieć obecnie”.

*Le Temps* 12.VII, omawia sprawę pomocy finansowej dla Niemiec i twierdzi, że Francja, która zro-

biła tyle złych doświadczeń z niemi, musi się dobrze namyśleć nad warunkami, które ochroniłyby ją od nowych nieprzyjemnych niespodzianek. Niemcy mogą być uratowane od katastrofy jedynie wtedy, jeżeli same uczynią wysiłek dobrej woli w kierunku lojalności międzynarodowej i dadzą gwarancje, które zabezpieczyłyby stabilizację pokoju światowego. W przeciwnym razie państwa spieszące z pomocą finansową Niemcom, wzięłyby na siebie ciężką odpowiedzialność. Rozumieją to obecnie i Anglicy i dla tego żądają od Niemiec zaprzestania budowy pancerników i zrezygnowania z Anchlussu. W Niemczech wymagania te wywołały wzburzenie umysłów, co utrudnia akcję dr. Luther'a, a co jest następstwem fałszywej polityki wewnętrznej, utrzymującej opinię publiczną w błędzie i karmiącej ją nienawiścią i chęcią zemsty.







*Le Matin* 12.VII, w art. J. Sauerweina twierdzi, że niemożliwym jest ażeby bez współdziałania Francji można było stworzyć atmosferę zaufania w Europie i uzdrowić przez to gospodarkę środkowej Europy; lecz Francja musi wymagać gwarancji tak finansowych, jak również i politycznych. Min. Flandin powiedział to najwyraźniej dr. Lutherowi. Doraźna pomoc nie starczy; należy stworzyć nowy i swobodny obrót kapitałów w Europie, a możliwe to będzie jedynie wtedy, gdy kapitaliści amerykańscy, angielscy i francuscy będą mieli dostateczne faktyczne gwarancje, a nie obietnice.

*The Daily Herald* 11.VII, wyraża ubolewanie w art. wst., że prasa niemiecka potraktowała radę „Daily Herald”, by Niemcy powstrzymały się od dalszych zbrojeń na czas moratorium, jako popieranie Francji w żądaniu gwarancji politycznych wzamian za pomoc finansową. Dziennik zapewnia, że jest przeciwnie; Niemcy winni skorzystać, zdaniem dziennika, z przywileju wolności i dobrowolnie złożyć ofiarę na rzecz wspólnego dobra. Wzbranianie się od tego jest nie stwierdzeniem wolności politycznej, a raczej niewolnictwa mentalnego. „Niemcy mają obecnie szanse — pisze dziennik — uczynienia dumnego gestu, odpowiadającego ich stanowisku. Jeżeli okazją tę stracą, to ucieszą swych wrogów i usprawiedliwią swych krytyków oraz rozczarują swych przyjaciół”.

*The Times* 10.VII, w koresp. z Waszyngtonu pisze, że Departament Stanu mianował Hugh Gibson'a obserwatorem w Komitecie, który ma opracować szczegóły planu Hoovera. Zastępca sekr. stanu wyraził przekonanie, że problem niemieckich spłat reparacyjnych, przypadających na 15 lipca będzie rozwiązany pomyślnie, wobec czego Niemcy będą mogli zupełnie legalnie zawiesić część tych spłat. W kołach tak oficjalnych jak i nieoficjalnych podkreślana jest coraz silniej łączność pomiędzy moratorium długów wojennych a rozbrojeniem. W ciągu kilku dni rząd Stanów Zjednoczonych ma przyjąć oficjalnie zaproszenie na konferencję rozbrojeniową. Jeżeli moratorium nie będzie towarzyszyło rozbrojeniu, to eksporterzy amerykańscy nie odniosą z tego wielkiego pożytku.

*The Daily Herald* 10.VII, w związku z wielką demonstracją pokojową w Albert Hale pisze w art. wst., że przyszła konferencja rozbrojeniowa będzie dużym wydarzeniem w historii świata. Przyszłość Europy i całego świata zależy od powodzenia lub niepowodzenia konferencji. Kładąc nacisk na konieczność redukcji zbrojeń, dziennik pisze, że twierdzenie, iż zbrojenia winny być ograniczone stosownie do potrzeb bezpieczeństwa, jest skończonym absurdem. Nie zbrojenia, lecz rozbrojenie prowadzi do pokoju, który jest jedyną gwarancją bezpieczeństwa.

*Prasa niemiecka* z 12.VII, (lewicowa i demokratyczna) wyraża niezadowolenie, z powodu niestosownego momentu, jaki sobie obrała prawica niemiecka dla swych gróźb pod adresem rządu niemieckiego, kiedy kanclerz Brüning stoi w przededniu trudnych i odpowiedzialnych rokowań w sprawach związanych z pomocą finansową zagranicy dla Niemiec.

*Deutsche Tageszeitung* 12.VII, występuje ostro przeciwko żądaniom Francji politycznych gwarancji od Niemiec wzamian za udział w szeroko zakrojonej akcji kredytowej dla ratowania zagrożonego gospodarstwa niemieckiego. Opowiadając się przeciwko tym „próbom wymuszenia”, dziennik oświadcza, że „rząd niemiecki, któryby przeszedł pod jarzmem kandyńskim, nie pozostałby długo u steru, wedle wszelkich przypuszczeń. Niechaj się co do tego nikt nie łudzi”.

*Deutsche Allg. Ztg.* 12.VII, wypowiada się również za odrzuceniem politycznych gwarancji żądanych przez Francję, wskazując, że wprowadzi to chwilowo w Niemczech dezorganizację gospodarczą, lecz zachowa im wolność polityczną, którąby Niemcy utraciły przyjmując warunki francuskie wzamian za chwilowe polepszenie, po którym być może znów by powróciły dotychczasowe trudności gospodarcze. Dziennik grozi chwyceniem się doniosłego środka dumpingu na światowych rynkach zbytu.

*Germania* 12.VII, protestuje w związku z żądaniem francuskim politycznych gwarancji od Niemiec przeciwko rozwiązywaniu kwestyj niemieckich wewnętrznych wzgl. z dziedziny prawa międzynarodowego zapomocą dyktanda z zewnątrz. Dziennik twierdzi, że pod presją zagraniczną kwestja udzielenia gwarancji wiążących czy dobrowolnych jest dowolną grą słów. Co się tyczy bojowych zapowiedzi prawicy przeciwko rządowi Rzeszy dziennik stara się przedstawić tych, którzy wspomnianych gwarancji wymagają od Niemiec jako sprzymierzeńców kół pravicowych, dążących do władzy przez „politykę katastrofy”.

*Vossische Ztg.* 12.VII. oświadcza, że dopóki rząd francuski oficjalnie nie skierował do Niemiec swych żądań gwarancji politycznych, czas jest stwierdzić jasno i otwarcie, że żaden rząd niemiecki, jakikolwiekby był jego skład, nie jest w stanie spełnić ultymatywnych żądań tego rodzaju, jakie stawia prasa francuska. Stwierdzając, że wymuszone od Niemiec ustępstwo jest całkowicie bezwartościowym dla istotnego porozumienia, dziennik wzywa do swobodnej i niczem nie krępowanej wymiany zdań między francuskimi a niemieckimi mężami stanu na tematy, będące przedmiotem politycznych żądań francuskich.

*Frankfurt. Ztg.* 11.VII. przypuszcza, że podróż amerykańskiego sekretarza stanu Stimsona po stolicach europejskich, aczkolwiek pod prywatnym kryjącą się charakterem, ma na celu poinformowanie się o nastrojach mocarstw europejskich w odniesieniu do rozbrojenia i przygotowanie akcji amerykańskiej w tej kwestji. Wychodząc z założenia, że jak w kwestji reparacyj dzięki planowi Hoover'a, tak również w dziedzinie rozbrojenia zasobni winni rozpocząć akcję uzdrawiającą. Dziennik zachęca Stimsona do niezrażania się trudnościami i do zachęcenia Hoover'a, by i w tej sprawie wystąpił ze śmiałą inicjatywą.

*La Tribuna* 9.VII, w koresp. z Londynu podkreśla, że moratorium, proponowane przez Hoovera, posiada większe znaczenie polityczne niż materialne, a to dlatego, że wstrzymanie spłat zachwieje dotych-







czasowym rytmem finansowym. Propozycja Hoovera dowodzi, że Stany Zjednoczone opuszczają dotychczasowe stanowisko odosobnienia, rozumiejąc potrzebę współpracy międzynarodowej. Większość narodu amerykańskiego zrozumiała, że zasada niezależności odszkodowań od długów wojennych nie da się utrzymać, że Stany Zjednoczone wejdą do składu Stałego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, że Stany Zjednoczone wezmą udział w najbliższej konferencji rozbrojeniowej, gdzie określą się stosunek między ograniczeniem długów wojennych a ograniczeniem zbrojeń. Najprędzej zdał sobie sprawę ze znaczenia propozycji Hoovera Mussolini, który przyjął ją natychmiast i bez zastrzeżeń, pomimo, że ofiara Włoch w tym wypadku będzie większa niż Anglii, ponieważ Włochy stracą 2 miliony funtów szterlingów, podczas gdy Anglia — tylko 1,4 mil., gdyż reszta 11 milionów przypada na dominia i Indje. Autor stwierdza zarazem, że prasa obca coraz bardziej przychylnie odnosi się do rozbrojeniowych dążeń Włoch i że coraz mniej znajduje powodów do czynienia faszystom zarzutów.

### NIEMCY A AUSTRJA I WĘGRY.

*Stettiner Abendpost* 6.VII, zamieszcza artykuł p. n. „Zita an der Arbeit“, w którym — nawiązując do audjencji, udzielonej przez Papieża b. cesarzowej Zycie oraz do wizyty, złożonej jej przez włoską parę królewską — daje wyraz przekonaniu, że za kulisami rozgrywa się akcja, której celem jest restauracja Habsburgów, najpierw na Węgrzech, a później w Austrii. Francja wydaje się popierać plan przeprowadzenia unji personalnej między Węgrami i Austrią pod berłem Habsburgów, ażeby w ten sposób pokrzyżować plany niemieckie, zmierzające do zrealizowania niemiecko-austriackiej unji celnej. W zakończeniu artykułu autor zapowiada energiczną akcję Niemiec w kierunku uniemożliwienia Habsburgom powrotu i przeprowadzenia unji celnej, a to by nie stracić szans w dużym wyścigu o kierownictwo Europy Środkowej.

### SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

*Lietuvos Aidas* 9.VII, w obsz. art. wst., wykazującym beznadziejną jałowość dotychczasowej propagandy rozbrojeniowej, podkreśla, że wysuwane przez ludowców litewskich hasło rozbrojenia się Litwy może być słuszne tylko w teorii, w rzeczywistości zaś zawsze i wszędzie na całym świecie decydującym czynnikiem jest siła. Uzbrojenie Litwy dotychczas jest — zdaniem dziennika — nieodzownym warunkiem jej istnienia. „W 1919 r. podczas najścia bolszewickiego, a później Polaków nikt — pisze dziennik — nie pośpieszył nam z pomocą i obroną i ocaliliśmy tyle, ileśmy zdołali ocalić własnymi siłami. Gdybyśmy posiadali wówczas silną i dobrze uzbrojoną armję, nie trudnoby nam było odeprzeć bandy Kapsukas (przywódcy bolszewików litewskich) i nie byłibyśmy zmuszeni uciekać z Wilna. Czyż posiadalibyśmy obecnie niepodległość, gdybyśmy byli bezbronni? Gdybyśmy z bronią w rękę nie wypędzili bolszewików — uczyniliby to Polacy, i w Kownie rządziłby obecnie polski wojewoda. Czyż nie broń nasza powstrzymała polskie matarcie pod Giedrojciami i Szyrwintami, czyż nie ona dała nam Klajpedę?

Dzięki broni Litwa powstała i dzięki niej utrzymuje się... Nie jesteśmy bynajmniej czcicielami oręża, lecz każdy, choćby z żalem, przyznać musi, że dotychczas nie prawo i sprawiedliwość, lecz siła rządzi światem. Nie od nas to zależy i nie w naszej jest mocy to zmienić, lecz zapominać o tym stanie rzeczy nie wolno, jeżeli pragniemy zachować niepodległość“.

*Lietuvos Aidas* 11.VII, w art. wst. występuje przeciwko stronnictwom opozycyjnym, zarzucając im nielojalność w wielu wypadkach w stosunku do obecnego rządu. Dziennik usiłuje dowieść, że narodowcy, którzy rządzą obecnie Litwą, kierują się zasadami demokratycznymi w swych stosunkach z opozycją i przeto ta ostatnia nie ma powodów do atakowania rządu z powodu jego niedemokratycznego — jej zdaniem — charakteru.

*Lietuvos Žinios* 11.VII, w art. wst. ostro atakuje władze litewskie z powodu nieinteresowania się sprawą niczem nieuzasadnionego ostatnio podniesienia ceny chleba (o 15 centów na 1 klg.) przez kupców litewskich, co ujemnie odbija się na sytuacji niezamożnych warstw ludności miejskiej.

*Lietuvos Žinios* 10.VII, w art. wst. p. n. „Sredniowieczie na Litwie“ opisuje wypadek, jaki zaszedł ostatnio w pow. olickim w pewnej wsi litewskiej, gdzie włościanie powiesili na „sznurku od różańca“ dwutygodniowe dziecko, za to, że próbowało w tak wczesnym wieku usiąść; włościanie wspólnie z rodzicami orzekli, że dziecko jest „opanowane przez djabła“. Dziennik podkreśla niezwykle zacołanie prowincji litewskiej, gdzie wypadki tego rodzaju są na porządku dziennym i uważa, że „oświaty na wieś litewską nie mogą wnieść ani księży ani też urzędnicy litewscy, lecz tylko prawdziwe słońce wolności obywatelskiej, którego, niestety, na horyzoncie Litwy niema“.

### WŁOCHY A JUGOSŁAWJA.

*Prasa białogrodzka, zagrzebska i lublańska z dni ostatnich* wyraża oburzenie z powodu artykułu zamieszczonego w wychodzącym w Zadarze dzienniku (awangardzie faszystowskiej „Littorio Dalmatico“; w artykule tym „Littorio Dalmatico“ nawoływał do wojny z Jugosławją. Podobna manifestacja wojenna — w chwili, kiedy narody, tak ciężko doświadczone przez kryzys gospodarczy, starają się wszelkimi sposobami zagwarantować trwałą pokój i wytworzyć wzajemne zaufanie — stanowi dla pokoju europejskiego — zdaniem prasy jugosłowiańskiej — poważne niebezpieczeństwo.

*Vreme* podkreśla ustęp artykułu „Littorio Dalmatico“, w którym autor pisze: „Chcemy wojny, wywołamy wojnę i zwyciężymy!“ *Vreme* oświadcza, że „Lit. Dalm.“ oddał bardzo złą usługę swemu krajowi ponieważ ukazuje opinii europejskiej drugą ukrytą twarz Italji.

*Politika*, omawiając stanowisko prasy faszystowskiej, piętnuje fakt, że podobne prowokacyjne manifestacje pojawiają się w chwili, kiedy wszystkie ludy Europy łączą się w wysiłku mającym na celu konsolidację pokoju i ogólne zbliżenie narodów.



